

Nad rzeką Czechówką

Słoneczne wzgórza nad rzeką Czechówką przedstawiały niegdyś odmienny widok, niż dziś. W XV wieku pokryte były winnicami, które należały między innymi do Greków oraz Ormian i ciągnęły się od Wieniawy do Czechowa Górnego. Dostarczały one cennego surowca, z którego wyrabiano wino lubelskie, wymieniane obok toruńskiego w historii wina polskiego.

Winnice te dotrwały do połowy wieku XVII. Upadły w czasie wojen szwedzkich. Do zupełnej zagłady przyczynił się szkodnik: filoksera winiec. Później w odbudowie winnic przeszkodziła silna konkurencja win zagranicznych, znacznie lepszych od krajowych.

Wzgórza nad rzeką opustoszały, nabrały charakteru półdziewiczego. W wolnej naturze przyroda rządziła się sama. Nikt jej nie niszczył, nie zmieniał.

W latach 1915-1928 tereny te odwiedziła Helena Koporska. Badaczka lubelskiej flory odkryła szereg rzadkich roślin: turzycę odległokłosą, lepnice wąskopłatkową, ożynkę właściwą, czyściec kosmaty, aster gawędę, pępawę różyczkolistną.

Interesujący był również plon przeprowadzonych przez prof. D. Fijałkowskiego poszukiwań, wieńczonych odkryciem rzadko występującego krzewu o charakterze reliktowym – wisieńki karłowatej. Z innych ciekawych roślin należy wymienić: kostrzewę walezyjską, kostrzewę bruzdkowaną, czyściec prosty, strzęplicę nadobną, szparag lekarski, traganek pęcherzykowaty, zapłonkę brunatną, farbownika lekarskiego.

Szparag występujący w dzikim stanie w południowej części kraju - na wzgórzach czechowskich należy uznać za zjawisko osobliwe. Ciekawą rośliną jest czyściec prosty, ze względu na to że służyła ona za amulet rzymskim gladiatorom.

Po latach zapomnienia narodził się pomysł, by na wzgórzach czechowskich założyć park leśny. Realizując ten projekt młodzież ze szkolnych kół Ligi Ochrony Przyrody wysadziła na obszarze 5 ha ok. 80 tys. drzew i krzewów. Reprezentowane były takie gatunki jak: dąb szypułkowy i bezszypułkowy, brzoza, robinia akacjowa, lipa drobnolistna i szerokolistna, dąb czerwony, karagana syberyjska, śliwa wiśniowa, jarzębina pospolita, jedlica, sosna czarna, świerk pospolity, modrzew polski, ligustr, szakłak, głóg jednoszyjkowy, trzmielina, róża dzika.

Wandale znaczyli później część zieleni. Rozpalano tam ogniska, wypasano bydło. Przed 3 laty ubytki zostały pokryte między innymi przy użyciu dzikiej gruszy, jabłoni i żywotników.

W okresie ubiegłej jesieni przeprowadzono na Czechowie prace pielęgnacyjne. Wzięły w nich udział szkolne koła LOP. Uczniowie Liceum im. Staszica przepracowali 360 godzin w czynie społecznym, z Zasadniczej Szkoły Zawodowej przy ul. Dmitrowa – 100 godzin, z Zasadniczej Zawodowej nr 3 przy ul Kosmowskiej – 100 godzin, oraz żołnierze z lubelskiej jednostki wojskowej – 30 godzin. Pracami pielęgnacyjnymi kierował Henryk Miazek, instruktor powiatowy do spraw leśnictwa.

Można więc mieć pewność, że 5-hektarowy obszar zieleni będzie zachowany jako żywy pomnik czynów społecznych młodzieży. Przyczyni się również do poprawy środowiska przyrodniczego peryferyjnej dzielnicy, dodając jej uroku, szczególnie jesienią, dzięki barwom berberysów, głógów, dębów i dzikich róż.